

Co w FIZ-ach piszczy. Znani zarządzający tłumaczą wyniki

O zamkniętych funduszach inwestycyjnych mówi się chyba jeszcze rzadziej niż pokazują one swoje wyniki (najczęściej co miesiąc). Warto jednak zaglądać do tej części rynku TFI, gdzie wielu ekspertów niemal w pojedynkę pracuje nad wynikami klientów.



FOT. A. BOGAZ

ANDRZEJ PALASZ

Fundusze inwestycyjne zamknięte to nieco mniej dziś znana część krajowego rynku, choć często twórcami tego typu produktów są znani zarządzający, związani niegdyś z rozpoznawalnymi TFI czy też działający od lat na własną rękę. Wyniki tego typu funduszy oczywiście trudno ze sobą zestawiać i porównywać – dostęp do informacji na temat portfeli czy strategii jest ograniczony, aczkolwiek nie można też FIZ-ów za to skreślać, zwłaszcza że znajdziemy wśród nich przykłady stabil-

dwie, trzy spółki, które urosły o co najmniej 100 proc. – podkreśla. Jak dodaje, nie jest entuzjastą banków, a dużą część portfela stanowiła ekspozycja na rosnącą siłę nabywczą polskiego konsumenta oraz sektorowi liderzy z dużą ekspozycją zagraniczną. – W przypadku spółek, których produkty czy usługi mogą być skalowalne i oferowane poza Polską, wybieram podmioty z dobrymi osiągnięciami, a nie bazujące wyłącznie na obietnicach. Jeśli produkt bądź usługa okaże się sukcesem, potencjał wzrostu mierzonych przychodami możemy wtedy liczyć nie w procentach, ale w krotnościach – zaznacza Stalmach.

o średniej kapitalizacji oraz banki. – Dobry wynik osiągnęliśmy także na części zagranicznej funduszu, choć w tym przypadku trudno było pobić benchmarki w dużej mierze złożone z bardzo mocnych w ubiegłym roku Nvidii w USA, czy SAP w Niemczech – analizuje. – Zdecydowanie negatywnie do wyniku funduszu kontrybuowały akcje polskich spółek ze „stajni” Skarbu Państwa. Liczyliśmy, że po okresie bardzo słabego ładu korporacyjnego w tych spółkach, potrzeba bardzo niewiele, żeby poprawić ich postrzeżenie i zmniejszyć dyskonto w stosunku do zagranicznych odpowiedników. Niestety, jak wiemy to nie

to jego wyniki mają bliską zera korelację z koniunkturą na giełdzie. Jest to możliwe dzięki stałemu, a nie oportunistycznemu zabezpieczeniu posiadanych pozycji poprzez technikę krótkiej sprzedaży, co daje możliwość osiągnięcia pozytywnych stóp zwrotu także na spadkowym rynku – strategia sprawdziła się m.in. w trakcie bessy 2022 r., kiedy przy WIG-u spadającym o 17,1 proc. fundusz zarobił 6,3 proc. Przez dziesięć lat działania fundusz tylko raz – w 2020 r. – był pod kreską. Jak tłumaczy Grzegorz Witkowski, prezes Insignis TFI, był to skutek próby wyjścia w tamtym czasie z inwestycjami na rynki zagraniczne.

Insignis TFI ma też drugi, młodszy fundusz – Insignis Long FIZ, skupiający się na polskich akcjach i zarządzany aktywnie, którego zadaniem jest uzyskiwanie wyniku lepszego od WIG. Zeszły rok za-

OPINIE

Rok pod znakiem rynkowej zmienności

JAKUB GŁOWACKI

dyrektor departamentu zarządzania, Acer
Multistrategy FIZ

Na początek 2025 r. zakładamy kontynuację hossy na rynkach bazowych i próbę odbicia w górę na krajowym rynku akcji. Pomimo atrakcyjnych, niskich wycen na warszawskim rynku, zakładamy wyższą zmienność notowań, która pojawi się pewnie w najbliższych miesiącach.

Oczekujemy okazji rynkowych, wynikających z nagłych korekt związanych z otoczeniem zewnętrznym.

Jednocześnie część spółek notowanych na naszym parkiecie jest na poziomach na tyle atrakcyjnych, że przyjęcie



FOT. R. GARDZIŃSKI

generowanie bardzo przyzwoitej dwucyfrowej stopy zwrotu. Posiadamy w portfolio atrakcyjne nieruchomości

40 tys. euro